

rozmyślała się w tem życiu anielskiem, że umyśliła udać się na puste i odludne miejsce, gdzieby w zupełności mogła oddać się samemu Bogu.

Bóg jednak zażądał od niej innej ofiary. Przeszkody stawiane jej przez rodzinę sprawiły, że musiała pozostać w domu, ale wnet po wczesnej śmierci rodziców rozdała całą znaczną swą majątność ubogim, a sama przywdziała habit i regułę III zakonu św. Franciszka i w największym ubóstwie, o żebraczym chlebie, posługiwała chorym ubogim, śpiesząc wszędzie z po-



Św. Aniela Merici

moą. Dzieliła więc z ubogimi chleb swój wyżebrany, pocieszała i ulgę niosła cierpiącym i strapionym, godziła zwaśnionych, winnym upraszała przebaczenie, a niezliczone dusze uchroniła przed grzechem lub wyrwała z przepaści zepsucia.

Przejęta gorącym nabożeństwem do Męki Zbawiciela, zwiedziła miejsca święte w Palestynie. W czasie tej podróży Bóg świętość jej zatwierdził cudem, gdyż wzrok, który w drodze do Ziemi św. nagle utraciła, za zapowrotem jej w tem samym miejscu równie nagle jej przywrócił.

W Rzymie, dokąd w pielgrzymce swej przybyła dla uzyskania odpustu jubileuszowego, upadła do stóp Ojca św. Kle-